



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa L. K.
przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Z.
o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez
wypowiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 października 2023 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi
z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt VIII Pa 133/21,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(r.g.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2021 r. (sygn. akt VIII Pa 133/21) Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek apelacji pozwanego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce przywrócenia do pracy powódki L.K., zasądził odszkodowanie w wysokości 11.047 zł i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Zdaniem sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o dowody zawnioskowane przez strony, ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny. Dlatego też Sąd II instancji uznał ustalenia stanu faktycznego, których dokonał sąd *meriti* za własne.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty zawarte w apelacji pozwanego nie zasługują na uwzględnienie.

Ponadto, Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku wskazuje, że przepis art. 45 § 1 k.p. stanowi, iż w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. W myśl § 2 sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe, w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy uznał, że, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do uznania, iż wskazane powódce przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę były uzasadnione. Z materiału dowodowego wynika wprawdzie, że po stronie powódki występowały pewne uchybienia w wykonywaniu obowiązków, to jednak pozwany w złożonym powódce oświadczeniu nie wskazał okoliczności to uzasadniających, które niewątpliwie powinny być obiektywne i racjonalne. Samo osobiste, subiektywne uprzedzenie

względem pracownika, czy też arbitralna ocena jego pracy nie mogą stanowić podstawy dokonanego wypowiedzenia.

Przechodząc zaś do podjętego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy stwierdził, że błędnie przyjął Sąd Rejonowy, iż materiał dowodowy dał podstawy do uznania, że zachodzą przesłanki pozwalające na przywrócenie powódki do pracy. Z taką oceną Sądu I instancji Sąd odwoławczy się nie zgodził. Zdaniem Sądu odwoławczego, zarówno wyniki postępowania dowodowego, jak również przebieg postępowania sądowego, pozwoliły na uznanie, że pomiędzy powódką, a kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z., doszło do tak znacznego nasilenia konfliktu, który niewątpliwie nie pozwoli powódce, w razie jej powrotu do pracy, na spokojne i bezkonfliktowe świadczenie pracy. Wręcz przeciwnie, można przypuszczać, że sam konflikt, jak i jego negatywne skutki, mogą z czasem narastać. Co więcej, w ocenie Sądu II instancji, przy uwzględnieniu niezbyt wielkiej liczby osób zatrudnionych u pozwanego, niepożądane skutki tego konfliktu mogą z pewnością rozszerzyć negatywne oddziaływanie również na pozostałych pracowników i ujemnie wpłynąć na jakość i komfort ich pracy, a w efekcie również na jej efektywność.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi pozwany wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 45 § 2 Kodeksu pracy poprzez niewłaściwe zastosowanie, gdyż kierownik zakładu pracy A.U., z którą powódka była skonfliktowana, nie była w dacie orzekania przez sąd II instancji zatrudniona w GOPS w Z. (jak również w dacie orzekania przez sąd I instancji), a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do wniosku, że powódka pozostawała w konflikcie z nowym kierownikiem pozwanego zakładu pracy lub zatrudnionymi tam pracownikami;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w tym:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 i art. 382 k.p.c., poprzez oparcie wyroku na faktach sprzecznych z faktami wnikającymi ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego i orzeczenie o odszkodowaniu w miejsce przywrócenia powódki do pracy pomimo tego, że ani z ustaleń w postępowaniu apelacyjnym ani z materiału dowodowego zebranego przed sądem I instancji i przyjętego za własny

przez sąd II instancji, nie wynikało, iż w dacie orzekania pomiędzy powódką, a nowym kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z. zatrudnionym po zwolnieniu powódki z pracy, doszło do konfliktu, który nie pozwoli powódce, w razie jej powrotu do pracy, na spokojne i bezkonfliktowe świadczenie pracy, a wręcz doprowadzi do pogłębienia istniejącego konfliktu;

- art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieoddalenie apelacji pozwanego, mimo że apelacja pozwanego, jak stwierdził sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku, była nieuzasadniona.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1) uchylenie i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w całości i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanego;

Ewentualnie

2) gdyby Sąd Najwyższy przyjął, że nie zachodzą przesłanki do orzekania w niniejszej sprawie co do istoty sprawy, o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania;

oraz

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego, a w szczególności zarzut 1, zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego znajduje się kilka sprzeczności, na które zwrócił uwagę skarżący.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że wybór przez pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy nie wiąże bezwzględnie sądu, gdyż prawo materialne (art. 45 § 2 k.p.) w powiązaniu z prawem procesowym (art. 8 k.p. w zw. z art. 477¹ k.p.c.) pozwala sądowi na zasądzenie w pewnych przypadkach odszkodowania w miejsce żądanego przez pracownika przywrócenia do pracy. Sąd pracy co do zasady powinien respektować prawo pracownika do wyboru roszczenia, ale w drodze wyjątku może zamiast zgłoszonego przez pracownika żądania restytucji

stosunku pracy zasądzić odszkodowanie, mimo że nie było ono objęte zakresem pozwu (D. E. Lach [w:] Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-93, wyd. VI, red. K. W. Baran, Warszawa 2022, art. 45).

Zgodnie z art. 45 § 2 k.p. sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się w tym kontekście, że zwrot „jeżeli ustali”, użyty w wymienionym przepisie, wskazuje jednoznacznie, iż przyznanie pracownikowi innego roszczenia niż przez niego wybrane jest wyjątkiem, którego dopuszczalność zależy od ustalenia, że przywrócenie do pracy byłoby niemożliwe lub niecelowe (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2020 r., I PK 197/19, LEX nr 3106219). Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 24 marca 1999 r. (I PKN 641/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 416), znaczenie pojęcia „ustali” wymaga od sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego w odpowiednim zakresie. Nie jest dopuszczalne formułowanie przez sąd ocen jedynie na podstawie twierdzeń stron. Gdyby bowiem ustawodawca dopuścił taką możliwość, zamiast zwrotu „jeżeli ustali”, użyłby zwrotu „jeżeli uzna”. Kryteriów oceny niemożliwości lub niecelowości uwzględnienia żądania pracownika przywrócenia do pracy sąd pracy powinien zatem poszukiwać przede wszystkim w ustaleniach faktycznych, tylko bowiem odwołanie się do ocen powiązanych ściśle z podłożem faktycznym sprawy może stworzyć przeciwwagę dla przedstawionych w pozwie przesłanek zasadności żądania powrotu na dotychczas zajmowane stanowisko pracy.

W treści art. 45 § 2 k.p. występują dwie przesłanki pozwalające orzec odmiennie od żądania pracownika. Jedną z nich jest niemożliwość przywrócenia do pracy, drugą niecelowość przywrócenia do pracy. Pierwsza z nich ma walor obiektywny i może dotyczyć przyczyn leżących po stronie zarówno pracodawcy, jak i pracownika. Ilustracją takich zależności może być sytuacja, gdy przywróceniu pracownika do pracy sprzeczni się fakt nieistnienia zajmowanego już stanowiska w szkole i braku kwalifikacji do nauki innych przedmiotów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2016 r., I PK 132/15, LEX nr 2071518). Może też polegać na utracie przymiotu pozwalającego na dalsze wykonywanie pracy czy też wręcz

brakiem zdolności do pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 października 2009 r., I PK 85/09, OSNP 2011 nr 11-12, poz. 146; z 3 sierpnia 2011 r., I PK 30/11, LEX nr 1101326). Natomiast niecelowość przywrócenia do pracy stanowi pojęcie nieostre, otwarte i podlegające wykładni za pomocą klauzul generalnych. Elementy ocenne kładą nacisk na wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy. Tego rodzaju wyrok może zapaść tylko wtedy, gdy sąd ustali, że taka przesłanka występuje w procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2019 r., I PK 20/18, LEX nr 2647590).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wypracowane ogólne wytyczne oceny roszczenia przywrócenia do pracy z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” dalszego zatrudnienia pracownika. Przyjmuje się, że ocena tego roszczenia z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” dalszego zatrudniania pracownika powinna uwzględniać takie okoliczności, jak: 1) rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy („ciężkie” czy „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), 2) podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę) oraz 3) skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp. - por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2020 r., I PK 197/19, LEX nr 3106219).

Niemożliwość lub niecelowość wydania orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy uzasadniają zatem okoliczności wiążące się, z jednej strony, z funkcjonowaniem zakładu pracy, z drugiej zaś – z pewnymi, nawet niezawinionymi okolicznościami dotyczącymi osoby pracownika, najczęściej jednak z na tyle nagannym jego postępowaniem, że jego powrót do pracy byłby niewskazany (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 października 2000 r., I PKN 66/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 235 i z 18 marca 2008 r., II PK 258/07, LEX nr 846571). W każdym

przypadku niezbędne jest uwzględnienie sumy argumentów, w tym także leżących po stronie pracownika i przemawiających za przywróceniem go do pracy.

Przypomnieć należy, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku stwierdził, że konflikt między powódką a kierownikiem jednostki pozwanego (A.U.) jest na tyle zaogniony (także w dacie orzekania przez Sąd odwoławczy), że przywrócenie powódki do pracy staje się nieuzasadnione. W związku z tym, Sąd II instancji dokonał zmiany i orzekł roszczenie alternatywne względem przywrócenia powódki do pracy. W skardze kasacyjnej pozwanego wskazuje on jednak, że już w dacie orzekania przez Sąd I instancji kierownik jednostki pozwanego, która to była w konflikcie z powódką, już nie pracowała u pozwanego, stąd niezrozumiałe są motywów Sądu odwoławczego. Zdaniem skarżącego brak jest też jakichkolwiek informacji czy powódka była w konflikcie w nowym kierownikiem jednostki pozwanego. Skarżący w skardze kasacyjnej wskazuje, że Sąd I instancji ustalił, iż A.U. (była kierownik jednostki pozwanego) rozwiązała stosunek pracy z pozwanym z dniem 21 grudnia 2019 r. (protokół rozprawy z dnia 18 lutego 2021 r. – jak wskazuje skarżący) – a więc przed datą wydania rozstrzygnięcia przez sąd *meriti*.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należało uznać, że podstawy, które stanowiły główne motywów rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi, były nierzeczywiste oraz niepoparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a tym samym nie dawały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia odszkodowania w miejsce przywrócenia powódki do pracy. Konflikt pomiędzy byłym kierownikiem jednostki pozwanego a powódką, na który powołuje się Sąd odwoławczy, był rzeczywisty i w sytuacji pozostawania A.U. w zatrudnieniu u pozwanego istniałoby prawdopodobieństwo, że osobiste napięcia między wskazanymi pracownikami mogłyby negatywnie wpłynąć na jakość świadczonej pracy oraz atmosferę w zakładzie pracy. Niemniej jednak, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, konflikt, w którym pozostawała w dacie orzekania przez sąd odwoławczy powódka i A.U., nie miał żadnego znaczenia dla wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia, ponieważ u pozwanego kierownikiem jednostki była inna osoba, a brak było wówczas jakiegokolwiek wiedzy czy powódka i nowy kierownik jednostki pozwanego pozostają

w jakimkolwiek konflikcie. Dlatego też, Sąd Okręgowy w Łodzi, zasądzając powódce odszkodowanie w miejsce przywrócenia jej do pracy, naruszył przepis art. 45 § 2 k.p.

Ponadto, zarzut 2 w połączeniu z zarzutem 3 skargi kasacyjnej pozwanego także zasługuje na uwzględnienie. Jak słusznie wskazuje skarżący, skoro Sąd odwoławczy stwierdził, że materiał dowodowy prawidłowo został zebrany i przeprowadzony przed Sądem I instancji, a ustalenia stanu faktycznego także zostały przez ten sąd poczynione w sposób prawidłowy, to brak jest racjonalnego wyjaśnienia, dlaczego Sąd II instancji, uznając apelację pozwanego za nieuzasadnioną, skłonił się ku zmianie zasądzonego przez sąd *meriti* rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie sposób jest znaleźć argumentację wyjaśniającą, dlaczego doszło jednak do błędnego wyciągnięcia przez Sąd I instancji wniosków, które skutkowały zmianą sposobu rozstrzygnięcia i orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi roszczenia alternatywnego względem przywrócenia powódki do pracy.

Podstawę faktyczną wyroku stanowi ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Szczególna sytuacja sądu II instancji wynika ponadto z rozpoznawania sprawy „w granicach apelacji” (art. 378 § 1 k.p.c.). Dla przebiegu postępowania w drugiej instancji nie bez znaczenia pozostają też zarzuty skarżącego zgłoszone w apelacji. Stanowią one (łącznie z ich uzasadnieniem) z jednej strony punkt wyjścia dla rozpoznania apelacyjnego, z drugiej zaś odgrywają dla sądu odwoławczego rolę inspiracyjną w kierunku podjęcia przez ten sąd czynności w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego materiału procesowego oraz wadliwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Sąd II instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Jeżeli sąd ten po rozpoznaniu sprawy zgadza się ze stanowiskiem sądu I instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje ustalenia i wnioski tego sądu jako własne. Opierając się na materiale zebranym w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd drugiej instancji może przykładowo, co do zasady, poczynić nowe ustalenia, jedynie w wyniku odmiennej oceny wiarygodności zeznań świadków

lub stron. Sąd ten może też, na podstawie zawartego w aktach sprawy materiału procesowego (protokołów zeznań, dokumentów), jedynie uzupełnić ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. W każdej sytuacji podłożem wyroku sądu odwoławczego – podobnie jak sądu I instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu *meriti* i uznania jego ustaleń za własne. Przepis art. 382 k.p.c. przewiduje możliwość poszerzenia przez sąd II instancji materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji o materiał zebrany w postępowaniu apelacyjnym. Nie ma takiej potrzeby, jeżeli sąd I instancji nie dopuścił się uchybień w przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Mimo to powstaje pytanie, jak przedstawia się uprawnienie sądu II instancji do wykorzystania tego postępowania w celu poczynienia własnych ustaleń faktycznych. Ustalenia te mogą uzupełniać, zmieniać, a nawet zastępować ustalenia poczynione przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jest to zatem również pytanie, czy w postępowaniu apelacyjnym jest w ogóle dopuszczalne wykorzystanie wyłącznie dowodów zgromadzonych przez sąd I instancji do dokonania przez sąd II instancji samodzielnych ustaleń faktycznych (T. Wiśniewski [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367-505³⁹, Warszawa 2021, art. 382).

Rozważany problem najbardziej drastycznie rysuje się w odniesieniu do możliwości dokonania nowych, odmiennych ustaleń przez sąd II instancji na kanwie dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji. Nic dziwnego, że co do wykładni i stosowania art. 382 k.p.c. występują kontrowersje zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie. Z jednej strony wyrażany jest pogląd, że nie jest dopuszczalna zmiana ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne, samodzielne ustalenia sądu II instancji. Z drugiej zaś strony zajmowane jest stanowisko, że sąd II instancji nie musi ponawiać w odpowiednim zakresie postępowania dowodowego w celu dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych i w razie stwierdzenia, że sąd II instancji przekroczył wyznaczone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów – może dokonać ustaleń faktycznych na

podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (wcześniej wspomniany T. Wiśniewski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz [...]).

Ostatecznie, w uchwale Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów nadającej jej moc zasady prawnej z 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), przyjęto, że sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Z punktu widzenia praktyki sądowej powyższe zagadnienie zostało więc wyjaśnione. Otóż w postępowaniu apelacyjnym sąd ukierunkowany jest w pierwszej kolejności na wyeliminowanie wadliwości, które wynikają z błędów związanych z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia sądu I instancji. Wadliwości te mogą pojawić się w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdy materiał – zarówno faktyczny, jak i dowodowy – w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd I instancji był pełny; po drugie, gdy materiał ten był niepełny, a zatem wykazywał luki bądź to w zakresie faktów lub dowodów, bądź w zakresie obu tych elementów. W pierwszej z tych sytuacji wadliwość może polegać na nieprawidłowej ocenie dowodów, w następstwie czego poczynione ustalenia faktyczne nie odpowiadają zebranemu materiałowi. Może to wynikać w szczególności z nietrafnej oceny wiarygodności osobowych środków dowodowych, z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów lub z niewłaściwego zastosowania reguł związanych z domniemaniami. Omawiany błąd może także polegać na pominięciu przez sąd I instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem przejawiać się w niekompletności ustaleń faktycznych. Druga sytuacja natomiast (niepełność materiału) może być np. rezultatem błędu stron lub sądu. Sąd II instancji może uwzględniać cały materiał zgromadzony w sprawie, bez względu na to, czy sąd I instancji wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu.

Sąd Najwyższy z pewną dezaprobatą podkreślił jednak, że w praktyce sądowej zbyt częste są sytuacje, iż sąd II instancji w postępowaniu apelacyjnym dokonuje ustaleń sprzecznych z ustaleniami dokonanymi przez sąd I instancji na podstawie odmiennej oceny dowodów zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i znanych sądowi II instancji tylko pośrednio z akt sprawy.

Motywy takiej decyzji sądu odwoławczego mogą być różnorodne. Zachować bowiem należy szczególną ostrożność w sferze dokonywania przez sąd II instancji oceny dowodów w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron, jeżeli zostały one przeprowadzone tylko przez sąd I instancji. Jest to związane przede wszystkim z tym, że w protokole nie zawsze można ująć wszystkie okoliczności towarzyszące wypowiedziom świadka (ewentualnie strony), aczkolwiek ocena dowodu z zeznań świadka lub przesłuchania strony jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi tych osób, jak i ocen dotyczących samej osoby (jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania itp.). Innymi słowy, opieranie się sądu II instancji na protokołach zeznań świadków lub przesłuchania stron oznacza dokonywanie ustaleń w warunkach zgoła odmiennych od tych, które stwarza realizowanie zasady bezpośredniości. Dokonywanie tego rodzaju ustaleń jest szczególnie niewskazane wówczas, gdy prowadzi do dokonywania przez sąd II instancji ustaleń odmiennych od poczynionych przez sąd niższej instancji. W takiej sytuacji należałoby wymagać od sądu odwoławczego ostrożności. Tylko w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego w postaci zeznań świadków (przesłuchania stron) i oczywistej błędności oceny tego materiału przez sąd *meriti* uzasadniona i dopuszczalna będzie zmiana przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych bez jednoczesnego poszerzenia tego materiału. Z tego względu w sytuacji, w której sąd II instancji, w związku ze zgłoszonymi zarzutami, dochodzi do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, w pierwszej kolejności powinien rozpatrzyć potrzebę uzupełnienia omawianego materiału przez przeprowadzenie nowych dowodów (z uwzględnieniem jednak treści art. 381) lub ponowienie już przeprowadzonych dowodów, których ocena, dokonana przez sąd I instancji, wywołuje zastrzeżenia.

Przytoczone stwierdzenia nie odnoszą się, według Sądu Najwyższego, do sytuacji, w której sąd II instancji podziela pogląd sądu I instancji co do wartości poszczególnych dowodów o charakterze osobowym. Sąd Najwyższy przyznał, że w takim wypadku dochodzi w postępowaniu apelacyjnym do pewnego wyłomu w realizacji zasady bezpośredniości, gdyż sąd ten, chociaż sam nie przeprowadził postępowania dowodowego, to dokonuje własnej oceny wyników tego postępowania, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych. Z mocy art. 382

k.p.c. *in principio* w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przeprowadzone w postępowaniu przed sądem w pierwszej instancji dowody są każdorazowo przedmiotem swobodnej oceny sądu II instancji, albowiem sąd ten musi dokonać ustaleń faktycznych. Sąd II instancji w żadnym razie nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Jako sąd orzekający merytorycznie ma obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego. Jeżeli podziela pogląd sądu niższego rzędu, może co najwyżej ograniczyć się do stwierdzenia, że traktuje ustalenia i wnioski tego sądu jako swoje.

Raz jeszcze należy podkreślić, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Łodzi w całości podzielił i przyjął za swoje ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd niższego rzędu, który to zdaniem Sądu odwoławczego w sposób prawidłowy zebrał i przeprowadził materiał dowodowy. W związku z tym, skoro Sąd II instancji nie podzielił zarzutów apelacji, to zgodnie przepisem art. 385 k.p.c. powinien oddalić apelację. W przedmiotowej sprawie doszło jednak do sprzeczności w formie wydania rozstrzygnięcia, ponieważ Sąd ten uznał zarzuty apelacji za nieuzasadnione, a mimo to zmienił wyrok sądu *meriti*, i orzekł zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji o zmianę wyroku i orzeczenie odszkodowania w miejsce przywrócenia podkówki do pracy stwierdzając przy tym, że cały proces w pierwszej instancji przebiegł w sposób prawidłowy i niebudzący wątpliwości, a zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Widać zatem, że Sąd odwoławczy dopuścił się także naruszenia przepisów proceduralnych, przytoczonych przez skarżącego w zarzutach 2 i 3 skargi kasacyjnej.

Na zakończenie należy pamiętać, że jeżeli skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na wskazaniu przepisów prawa materialnego, który stanowiły podstawę zaskarżenia, to wówczas Sąd Najwyższy może wydać wyrok reformatoryjny i orzec co do istoty sprawy. W przedmiotowej sprawie podstawy kasacyjne zostały jednak oparte na naruszeniu przepisów prawa materialnego oraz przepisów proceduralnych. Dlatego też, jedyną możliwością było skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy. W związku z tym Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

D.S.

(R.G.)

